

Jana Pawła II nauczanie o pracy w Biblii zakorzenione

WSTĘP

W przebogatej twórczości pisarskiej Jana Pawła II, służącej jako nauczanie papie-skie, odniesienie do pracy znajdziemy w około trzystu ważnych i mniej ważnych doku-mentach¹. Jan Paweł II zajmuje się pracą ludzką wprost lub okazjonalnie. Nie zawsze, oczywiście, jego mówienie (pisanie) o pracy, zakotwiczone jest w tekstach biblijnych, lecz wynika z rozważań filozoficznych i teologicznych. Temat: „Jana Pawła II nauczanie o pracy w Biblii zakorzenione” za przedmiot materialny nie ma zagadnienia pracy, lecz osadzenie jej w Biblii. Zatem w poniższym artykule zostanie przedstawiona bardziej **metoda** Jana Pawła II posługiwania się Biblią i wykorzystanie jej w rozważaniach o pracy niż sama praca.

Jan Paweł II jest teologiem; w analizach teologicznych, służących apostolskiemu przepowiadaniu, przestrzega standardów i rygorów badawczych. Z jednej strony szanuje on dorobek teologów dwutysiącletniej niemal tradycji Kościoła, a z drugiej strony sam – jako głowa Kościoła – pokazuje trendy uprawiania teologii. Jest on *Ojcem soborowym Vaticanum II*. Przyczynił się w niemałym stopniu do tzw. *aggiornamento* Biblii i teo-logii – uwspółcześnienia jej przesłania dla naszego pokolenia. Trzeba nam wiedzieć, że w dwudziestym wieku Biblia została odkryta na nowo; w poprzednich wiekach była zamknięta, skostniała, wręcz nieznana ogółowi chrześcijan – niewielu z nich znało łą-cinę, zupełnie nieliczni mogli sobie pozwolić na posiadanie Biblii. Jan Paweł II dał znaczący komentarz do ważnego dokumentu Papieskiej Komisji Biblijnej – Interpretacja Pisma świętego w Kościele². Jako pierwszy sługa Słowa w trakcie swojego pontyfikatu wyznaczał kierunek interpretacji Biblii we współczesnym świecie, opowiadając się za rygoryzmem naukowym i podporządkowując lekturę duchową tekstu egzegezie nauko-wej³. W ważkim opracowaniu jezuita, Avery Dulles’a, dotyczącym uprawiania przez Jana Pawła II teologii, znajdziemy zdanie o tym, jak Karol Wojtyła pozostawał otwarty na współczesne badania krytyczne tekstu biblijnego. „Orędzie Biblii – stwierdził – musi być aktualizowane we wciąż zmieniającej się sytuacji”⁴. A Biblia to objawienie. Objawienie zobowiązuje nas, chrześcijan, do przyjęcia treści Biblii jako prawdy, która poprowadzi do wiecznego zbawienia⁵. Zatem Biblia nieomylnie wyznacza cel wędrówki, określa także sposób dojścia – jest propozycją drogi do celu. Teolog musi korzystać z objawie-

¹ Niniejszy artykuł jest zmodyfikowanym wykładem, wygłoszonym na *III Konferencji o Janie Pawle II*, zatytułowanej *Praca w nauczaniu Jana Pawła II*, zorganizowanej 23.10.2007 r. w Lubsku.

² Komentarz ten jest Wstępem do tego dokumentu, a został wygłoszony jako przemówienie w setną rocznicę ogłoszenia encykliki *Providentissimus Deus* i w pięćdziesiątą rocznicę encykliki *Divino Afflante Spiritu*, 23 kwietnia 1993 r. opublikowany w wersji polskiej: Poznań 1994.

³ Por. tamże, s. 10-11.

⁴ A. Dulles, *Blask wiary. Wizja teologiczna Jana Pawła II*, Kraków 2003, s. 288.

⁵ Jest to kluczowe sformułowanie Konstytucji dogmatycznej *Dei Verbum* Soboru Watykańskiego II, nr 11. Por. także E. Borghi, *Czytać Biblię dziś*, Ząbki 2004, s. 122.

nia, gdyż w nim zawarte są Boże rady. Bez Biblii teolog może udzielać rad, ale będą one wówczas spekulacją, opartą o siły naturalne rozumu. Owszem, przy pomocy tych sił można rozpoznać istnienie Boga, ale bez objawienia nadprzyrodzonego człowiek poruszałby się jakby po omacku. Zawsze aktualne pozostaje zdanie Jana Pawła II: *bez Chrystusa człowiek siebie nie zrozumie*⁶; także teolog nie poprowadzi dobrze badań bez Bożego Słowa, a tym jest Chrystus.

W odniesieniu do zagadnienia pracy, na Janie Pawle II sprawdzają się Jego własne słowa, że potrzebny jest pasterz głoszący Słowo, ale jeszcze bardziej „poświadczający” Słowo⁷. Papież Jan Paweł II zawsze był człowiekiem ogromnej pracy.

Najobszerniejszy materiał badawczy, w interesującym nas temacie, znajdziemy w Encyklice *Laborem Exercens*⁸. Z innych dokumentów należy wspomnieć: List Apostolski – *Dies Domini*⁹, oraz Adhortację Apostolską – *Christifideles Laici*¹⁰. Dla uzupełnienia niniejszego opracowania wykorzystano kilka pomniejszych dokumentów – homilii, katechez i przemówień.

1. Praca człowieka na wzór stwarzania Boga

Najważniejszy dokument o pracy Jana Pawła II – Encyklika *Laborem Exercens* – „naszpikowany” jest cytatami biblijnymi. Większość z nich pochodzi z Księgi Rodzaju, gdzie są fundamenty refleksji człowieka o sobie samym. Janowi Pawłowi wystarczają dwa, trzy zdania z Biblii, by stworzyć wizję teologiczną. Znamy dobrze ten fragment z Księgi Rodzaju – Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo (1, 26) oraz sąsiadujący z nim nakaz – Czyńcie sobie ziemię poddaną (1, 28). Z ich pomocą Jan Paweł II tworzy koncepcję **powołania człowieka do pracy**. To bardzo ciekawe spostrzeżenie papieża – powołanie do pracy. Jest ono wpisane w ludzką naturę. Przez aktywność (pracę) człowiek naśladuje Boga stwarzającego: otrzymał dar poznawania świata, rozeznawania celów i środków działania, otrzymał wolną wolę a więc umiejętność podejmowania decyzji, umiejętność wyborów. To bogate uposażenie człowieka odróżnia go od całego świata. Powołanie do pracy jest w wizji Jana Pawła II **wyróżnieniem dla człowieka**. Praca w realiach ogrodu rajskiego nie jest trudem, ale przywilejem człowieka. Praca ma człowiekowi „wypełnić bytowanie na ziemi”. Raj nie oznacza nic-nie-robienie, ale realizowanie siebie przez aktywność. W wizji Jana Pawła II praca staje się jakby autonomicznym bytem – mówi o niej: „nosi na sobie szczególne znamię człowieka i człowieczeństwa, (...) a znamię to stanowi jej wewnętrzną kwalifikację, konstytuuje niejako samą jej naturę”. Refleksja Jana Pawła II nad dziełem stworzenia prowadzi go do wniosków: Bóg, stwarzając, pracuje; człowiek, uczyniony na obraz Boga stwórcy – też będzie pracował i przez to odkryje swoje podobieństwo do Boga, swoją naturę – *homo laborans*. Odkryje też, że naśladowanie Boga w tworzeniu – w przekształcaniu świata,

⁶ Jan Paweł II, *Homilia*, Warszawa, 02.06.1978 r.; I pielgrzymka do Polski.

⁷ Por. Jan Paweł II, *Dar i Tajemnica*, Kraków 1996, s. 89.

⁸ Jan Paweł II, *Laborem Exercens* – O pracy Ludzkiej; ogłoszona 14.09.1981 r.

⁹ Jan Paweł II, *Dies Domini* – Dzień Pański; ogłoszony 31.05.1998 r.

¹⁰ Jan Paweł II, *Christifideles Laici* – O udziale świeckich wiernych w działalności Kościoła; ogłoszona 30.12.1988 r.

prowadzi do spełnienia powołania, do uczynienia ziemi sobie poddaną. Jakżeż pięknie o pracy, jako autonomicznej wartości (nazwanej też przez Jana Pawła II łącznik między człowiekiem – podmiotem pracy, a światem – przedmiotem pracy) nauczał papież podczas VI pielgrzymki do Polski. W Warszawie – w przemówieniu do przedstawicieli świata kultury (13.06.1999), zacytował Kamila Cypriana Norwida: „Piękno jest na to, by zachwycało do pracy – praca, by się zmartwychwstało”. Z tego prorocstwa naszego wieszcz narodowego Jan Paweł II stworzył triadę wielkich pojęć: piękno – praca – zmartwychwstanie.

2. Praca sama w sobie, czyli ontologia pracy

Praca jawi się w związku z tym zestawieniem faktycznie jako odrębna wartość, odrębna samoistnie, mająca własne miejsce już nie tylko w życiu człowieka, ale wręcz w dziejach świata. Bóg, który jeden jest dobry, stwarza według jednego wzorca – piękna. Człowiek, szukając i poznając Boga, uczy się odkrywać ten wzorec i według niego tworzy dzieła. To jego praca (szeroko rozumiana, nie tylko artystyczna). A gdzie miejsce na zmartwychwstanie? Właśnie! Sensowność pracy, jej wartość satysfakcjonująca człowieka, zostały zagubione, zamazane przez nieszczęście grzechu pierworodnego, po którym człowiek w pocie czoła zdobywa pożywienie, a owocem jego pracy niekoniecznie jest dorodna pszenica – także cierń i oset. Przez skażenie natury człowieka grzechem zatraciła się pierwotna harmonia między podmiotem pracy – samą pracą – i jej owocem. Człowiek – podmiot, z cnoty pracowitości przeszedł do wady – lenistwa. Sama praca stała się trudem, a nawet niezdolnym brzemieniem – przekleństwem, prowadzącym niekiedy do śmierci. Wreszcie owoc – albo nie zadowala człowieka, albo do niego nie należy, albo jest wymierzony przeciwko niemu. Jeśli, według tego, czego naucza Jan Paweł II, odczytując Księgę Rodzaju – *księgę stworzenia*, przyzna się, że praca jest wartością samą w sobie, jest, pochodzącą od Boga siłą, wypełniającą biegnący czas, to wówczas ma ona również wartość ocalenia człowieka; jak z piękna bierze się praca, tak z pracy jest zbawienie. Praca staje się współpracownikiem człowieka w jego odrodzeniu, w usensownieniu jego egzystencji. Praca jest po to, by się dobrze żyło. W ten sposób rozumiemy, że praca już nie jest tylko po to, by z niej były jakieś owoce, ale by ona nadawała sens mojemu życiu. Praca zyskuje cechy **przyjaciółki życia ludzkiego**.

Jan Paweł II, w dalszej analizie tekstów biblijnych (szczególnie tych z Rdz), przechodzi od pracy jako takiej (owej wartości autonomicznej) do jej przedmiotu zainteresowania, do ziemi, która została zadana człowiekowi, aby czynił ją sobie poddaną. Jest to problem palący dla naszej cywilizacji, bardzo szybkiego postępu i ekstensywnego wykorzystania zasobów dóbr naturalnych. Jan Paweł II podkreśla z naciskiem, że „owe słowa [o podporządkowaniu człowiekowi ziemi], zapisane już na samym początku Biblii, *nie przestają nigdy być aktualne*. Nie tylko jako prawo do korzystania z dóbr ziemi, ale jako polecenie Boga-Stwórcy, który chce, by człowiek szanował dany mu materiał pracy – ziemię.

O podmiotowości człowieka Jan Paweł II mówił także w rozmowie z Vittorio Messori, utrwalonej w znanej książce pt.: „*Przekroczyć próg nadziei*”. Czytamy w niej między innymi: „Człowiek jest pierwszym podmiotem wszystkich przemian

społecznych i historycznych, ale żeby mógł nim być, musi sam się odnowić w Chrystusie, w Duchu Świętym”¹¹. Zatem, aby odkryć swoją „podmiotowość pracownika”, potrzebujemy stałej odnowy duchowej, albo inaczej – praca nasza zyskuje walor sensownego działania wówczas, gdy jest wykonywana przez nawracającego się, odradzającego się człowieka.

3. Ewangelia pracy

Jan Paweł II nie boi się nazwać pierwszych kart Pisma św. – Księgi Rodzaju, *ewangelią pracy*, czyli dobrą nowiną, mądrym pouczeniem o pracy. W historii badań tekstu biblijnego zwracano uwagę na to, że w Rdz jest pierwsza dobra nowina o zbawieniu, gdy Bóg obiecuje zgłodzić głowę węża – kusiciela, przez potomka niewiasty. To tak zwana *protoewangelia*. Papież przesunął o cały jeden rozdział w tej księdze umocowanie *ewangelii* – dobrej nowiny. Nie dopiero po grzechu pierworodnym, ale jeszcze przed – zaraz po stworzeniu człowieka, gdy Bóg określił jego naturę (stworzony na obraz i podobieństwo) oraz sens egzystencji (mnóżcie się i czyńcie sobie ziemię poddaną). Ewangelia, czyli dobra wiadomość, z której raduje się jej odbiorca, ukryta jest w tym, że człowiek może naśladować Boga stwórcę i że to naśladowanie przyniesie mu satysfakcję, wewnętrzną radość. Praca nie jest przekleństwem człowieka; nawet trud, którego symbolem jest pot czoła, nawet nieudane wyniki pracy – cierń i oset nie deprecjonują jej jako takiej. Bo w pracy ukryte jest jej samoistne dobro. Ona, wykonywana podmiotowo przez człowieka, zawsze musi mieć swój przedmiot – a ten określa cel i sposób pracy. Jednak to nie ów przedmiot nadaje pracy sens, tylko to, że podejmuje ją człowiek. Innymi słowy – człowiek, podejmujący pracę – niezależnie od tego, co to będzie za praca – fizyczna, intelektualna, artystyczna, ciężka, czy nawet monotonna, znajduje upodobanie w tym, że jest twórczy, że coś czyni, że jest aktywny. Po grzechu pierworodnym stała się ona odczuwalna jako uciążliwa, gdyż została zachwiana harmonia między osiąganiem celu i sposobami do jego dochodzenia. Niemniej, praca jako praca pozostała ważną wartością, kształtującą życie człowieka – Jan Paweł II powie, jest ona dobrą nowiną Jego życia. Tę prawdę o *ewangelii pracy* rozwinie jeszcze Papież, gdy będzie pisał o pracy Jezusa Syna Bożego.

4. Inne wątki

Dla pewnego uzupełnienia powyższych rozważań Jana Pawła II o pracy przytoczymy kilka jego refleksji wyprowadzonych z tekstu Biblii.

4.1. Człowiek ma prawo do odpoczynku po pracy i obowiązek oderwania się od pracy

Odpoczynek człowieka jest naturalną konsekwencją podjęcia przez niego trudu pracy. W tym także jest podobieństwo człowieka do Boga: *Gdy Bóg ukończył w dniu*

¹¹ *Przekroczyć próg nadziei. Jan Paweł II odpowiada na pytania Vittorio Messoriego*, Lublin 1994, s. 130.

szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął (Rdz 2,2; *Laborem Exercens*, 25).

Odpoczynek ziemski jest zapowiedzią tego, jaki Bóg przygotował dla człowieka po życiu doczesnym: A zatem pozostaje odpoczynek szabat dla ludu Bożego. Kto bowiem wszedł do Jego odpoczynku, odpocznie po swych czynach, jak Bóg po swoich (Hbr 4, 9n); Jezus prowadzi nas do zjednoczenia ze Sobą, w „domu Ojca”: *W domu Ojca mego jest mieszkań wiele. Gdyby tak nie było, to bym wam powiedział. Idę przeciw przygotować wam miejsce* (J 14,2). Praca nie może polegać na samej tylko eksploatacji ludzkich sił w zewnętrznym działaniu – musi pozostawiać przestrzeń wewnętrzną, w której człowiek, stając się coraz bardziej tym, kim z woli Boga stawać się powinien, przygotowuje się do owego „odpoczynku”, jaki *Pan gotuje* swoim sługom i przyjaciołom: *Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!* (Mt 25,21; *Laborem Exercens*, 25).

Praca i szabat nie są antytezami, lecz wzajemnie się uzupełniają. Jednakże podobnie jak stwarzanie świata przez Boga zakończyło się Jego odpoczynkiem, tak też i z życiem człowieka – zmierza do ostatecznego odpoczynku. Czas pracy się zakończy i nastanie odpoczynek szabat. W szabat Jezus uzdrowił wielu ludzi, jak komentuje to Jan Paweł II – przyniósł im wolność. Nie wszyscy faryzeusze to rozumieli: *był tam człowiek, który miał uschłą rękę. Zapytali Go, by móc Go oskarżyć: „Czy wolno uzdrawiać w szabat?”* (Mt 12, 10). Jeśli człowiek miałby pozostać niespełnionym po „sześciu dniach pracy”, to na nic jemu odpoczynek szabat. Szabat ma mieć wymiar radości a nie nakazowego dnia wolnego od pracy. To także w sensie duchowym radość z wolności od grzechu, którego symbolem jest owa sucha ręka – niezdolna do pracy, a grzech odbiera nam zdolność do działania w łasce (*Dies Domini*, 63).

4.2. Chrystus – człowiek pracy

Ta prawda, że przez pracę człowiek uczestniczy w dziele samego Boga, swego Stwórcy, została w sposób szczególny uwydatniona przez Jezusa Chrystusa – tego Jezusa, o którego wielu z Jego pierwszych słuchaczy w Nazarecie pytało ze zdziwieniem: *„Skąd On to ma? I co za mądrość, która Mu jest dana...? Czy nie jest to cieśla...?”* (Mk 6, 2 n). Jan Paweł II napisał, że „powierzoną sobie ewangelię: słowo odwiecznej Mądrości, Jezus nie tylko głosił, ale przede wszystkim wypełniał czynem. Była to również ewangelia pracy, gdyż *Ten, kto ją głosił, sam był człowiekiem pracy*, pracy rzemieślniczej, jak Józef z Nazaretu (*Czyż nie jest On synem cieśli?* Mt 13, 55). I chociaż w Jego słowach nie znajdujemy specjalnego nakazu pracy – raczej w jednym wypadku zakaz zbytniej troski o pracę i egzystencję (por. Mt 6, 25-34) – to równocześnie wymowa życia Chrystusa jest jednoznaczna: należy On do *świata pracy*, ma dla ludzkiej pracy uznanie i szacunek, można powiedzieć więcej: *z miłością patrzy na tę pracę*, na różne jej rodzaje, widząc w każdej jakiś szczególny rys podobieństwa człowieka do Boga – Stwórcy i Ojca” (*Laborem Exercens*, 26).

4.3. Praca ewangelizacyjna, to też praca – w winnicy Pana

Ewangeliczna przypowieść o robotnikach ostatniej godziny ukazuje naszym oczom

rozległą winnicę Pańską oraz rzeszę ludzi, mężczyzn i kobiet wezwanych przez Boga i wysłanych tam do pracy („Albowiem królestwo niebieskie podobne jest do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby nająć robotników do swej winnicy. Umówił się z robotnikami o denara za dzień i posłał ich do winnicy”, Mt 20, 1-2). Winnicą jest cały świat, który winien zostać przemieniony, zgodnie z Bożym planem, w perspektywie ostatecznego przyjścia Królestwa Bożego (*Christifideles Laici*, 45).

4.4. Praca w świetle Chrystusowego krzyża

Pot i trud, jaki w obecnych warunkach ludzkości związany jest nieodzownie z pracą, dają chrześcijaninowi i każdemu człowiekowi, który jest wezwany do naśladowania Chrystusa, możliwość uczestniczenia z miłością w dziele, które Chrystus przyszedł wypełnić (J 17,4). To dzieło zbawienia dokonało się przez cierpienie i śmierć krzyżową. Znosząc trud pracy w zjednoczeniu z Chrystusem ukrzyżowanym za nas, człowiek współpracuje w pewien sposób z Synem Bożym w odkupieniu ludzkości. Okazuje się prawdziwym uczniem Jezusa, kiedy na każdy dzień bierze krzyż działalności, do której został powołany (Łk 9, 23) (*Laborem Exercens*, 27). Trud pracy i inne cierpienie człowieka oczekuje na swoje rozwiązanie, zgodnie z tym, co zapowiada św. Paweł: „całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia. Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wzdychamy, oczekując przyzbrania za synów – odkupienia naszego ciała” (Rz 8, 22-23)¹².

„Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40). Tymi słowami Chrystusa zwracam się do was, pracujących w tym szpitalu, i poprzez was do wszystkich pracowników służby zdrowia w Polsce. Żywię wielkie uznanie i szacunek dla waszej pracy¹³.

4.5. Podziwianie skutków „pracy” Boga

„Dzieła Twoje są wielkie i godne podziwu, Panie, Boże wszechwładny!” (Ap 15, 3). Autor natchniony, w uniesieniu duchowym modli się i wychwala Boga za to, co On tworzy. Piękno i wielkość kosmosu prowadzi nas do zachwyty nad jego Stwórcą (wymiar statyczny). Chrześcijanin ma jednak swój podziw dla Boga poszerzać także na aspekt dynamiczny – stwarzanie, „pracę” Boga (*Laborem Exercens*, 25).

4.6. Prosta akomodacja tekstu biblijnego

Akomodacja tekstu biblijnego jest to zastosowanie go do jakiejś sytuacji życiowej, do której trafnie pasuje. W ten sposób nie tłumaczymy tego tekstu (co jest zadaniem egzegezy i teologii biblijnej), ale próbujemy wyjaśniać różne zdarzenia życiowe przy pomocy Bożego objawienia. Podamy dwa przykłady akomodacji tekstu biblijnego w nauce Jana Pawła II o pracy:

- „Błogosławcie Pana morza i rzeki. Błogosław Pana wszystka ziemi” (Dn 3,78.74).

¹² Jan Paweł II, *Katecheza – Świat pracy w Kościele*, 20.04.1994 r.

¹³ Jan Paweł II, *Przemówienie w Klinice Kardiologii*, Kraków 09.06.1997; V pielgrzymka do Polski.

Trzeba, ażeby na tym miejscu odezwał się kantyk całego stworzenia, które oddaje chwałę Stwórcy. Trzeba, ażeby przemówiły głosem chwały rzeki i morze. Krocząc po falach Morza Galilejskiego, Jezus mówi do apostołów: „Odwagi! Ja jestem, nie bójcie się!” (Mt 14, 27). Pragnę, drodzy bracia i siostry, ażeby to wydarzenie biblijne znad Morza Galilejskiego pozostało z wami, ludzie Bałtyku, polskiego morza i polskiego Pomorza. Zastanawiajcie się nad nim w kontekście naszych dziejów, w kontekście wydarzeń naszego stulecia, w kontekście tych ostatnich, osiemdziesiątych lat... Jezus mówi: „Odwagi! Ja jestem, nie bójcie się!” „Czemuś zwątpił? Ja jestem...” „Panie, ratuj!” – „Ja jestem”¹⁴.

- „Ziarnem jest słowo Boże, a siewcą jest Chrystus” (Łk 8, 11). Wy, drodzy uczestnicy papieskich dzisiejszych odwiedzin, bracia i siostry, jesteście spadkobiercami tamtych pokoleń, do jakich odwoływał się zmarły Prymas Tysiąclecia – sam zresztą syn waszej ziemi, urodzony w Zuzeli nad Bugiem. A chociaż praca na roli zmieniła nieco swój dawny charakter w związku z postępowaniem techniki, to jednak nadal zachowuje swe tradycyjne, istotne znamiona. Warsztatem pracy jest ziemia, którą człowiek uprawia, a uprawiając pozwala się objawić tej ziemi w jej urodzaju, w jej naturalnej płodności. Staje się więc ta ziemia – warsztat pracy rolnika – ziemia, która rodzi i karmi, jakimś podobieństwem matki: matka-ziemia. O żadnym innym warsztacie pracy niepodobna tak się wyrazić¹⁵.

ZAKOŃCZENIE

Jan Paweł II z dużą biegłością posługiwał się Biblią przy tłumaczeniu różnorodnych zjawisk życia współczesnego człowieka. O *pracy* ludzkiej nauczał z wielkim znawstwem tematu, gdyż sam był człowiekiem bardzo pracowitym i poznał różne jej odcienie. W kluczowym dziele poświęconym temu zagadnieniu – encyklice: *Laborem exercens*, odniósł się do nakazu z Księgi Rodzaju „*czyńcie sobie ziemię poddaną*” (1, 28) i uznał te słowa za *ewangelię pracy*. Człowiek, gdy tworzy i pracuje, staje się naśladowcą Boga. Dlatego pracę można rozumieć jako wartość samą w sobie, jako pochodzącą od Boga siłę, która wypełnia biegnący czas. W ten sposób ocala (*zbawia*) ona człowieka. Według Jana Pawła II, praca już jest nie tylko po to, by z niej były jakieś owoce, ale by ona nadawała sens życiu; praca staje się towarzyszką ludzkiego życia.

ZUSAMMENFASSUNG

Johannes Paul II. konnte mit einer grossen Kenntnis die Bibel in Anspruch nehmen, um verschiedene Bereiche des menschlichen Lebens zu erschliessen. Über die menschliche Arbeit und ihre Arten konnte er auch durch persönliche Erfahrung als u.a. Arbeiter sprechen. In seinem wichtigen Dokument über die Arbeit: *Laborem exercens* nahm er den Bezug auf den ersten Kapitel des Genesis-Buches und nannte ihm als „Evangelium der Arbeit”. Der Mensch, der arbeitet, ist ein Nachahmer Gottes. Deshalb hat die Arbeit den Wert in sich. Die Arbeit gibt dem Menschen einen tiefen Lebenssinn und ist seine Lebensbegleiterin.

¹⁴ Jan Paweł II, *Homilia do Ludzi Morza*, Gdynia, 11.06.1987 r.; III pielgrzymka do Polski.

¹⁵ Jan Paweł II, *Homilia*, Łomża, 04.06.1991 r.; IV pielgrzymka do Polski.